

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Biuro: Nicefora.

Intro: Matyldy.

Pracownicy: Longina żołn. i męcz.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 6 23 zach 5 58
Jutro: » » 6 20 » 6 0
Pojutrze: » 6 18 » 6 1

Czy wolno będzie Polakom stawiać budynek na zakupionym gruncie, lub nie.

Po przyjęciu przez parlament niemiecki wniosku Koła polskiego w sprawie nabywania ziemi, budowania chałup i tworzenia nowych osad na nabytym gruncie, pyta się z pewnością niejeden, czy teraz po zwycięstwie Polaków w parlamencie lepsze nastaną czasy, czy nie; czy wolno będzie Polakom budować chałupy, czy też nie. Otóż z góry oświadczamy, że to polskie zwycięstwo nie obowiązuje rządu pruskiego jeszcze do niczego. Naród niemiecki potępił przez swych posłów cprawda wrogą politykę pruską przeciw polakom, ale rząd niema jeszcze obowiązku zadnego zastósować się do uchwały parlamentu. Prawem, obowiązującym jest tylko to, co rząd parlamentowi sam przedłoży do uchwały. Posłowie zaś mogą przedkładać w parlamencie swe życzenia we formie tak zwanych interpelacji, jak tym razem zrobiło Koło Polskie i rząd przez kanclerza albo swych ministrów odpowiada w takich razach, czy ma ochotę uwzględnić te życzenia, albo też nie. Tym razem nie odezwał się ze strony rządu nikt, co miało świadczyć, że rząd życzeń polskich posłów, popartych przez rozmaite niemieckie stronnictwa, nietylko nie uwzględni, ale nawet o nich słyszeć nie chce.

Więc zwycięstwo polaków w parlamencie pozostanie materialnie bez skutku, to jest, że na podstawie wydanych dawniej praw wolno rządowi pruskiemu i nadal zabraniać budowania chałupy na nabytym kawałku gruntu. Ale jakieś korzyści z tego polskiego zwycięstwa pozostaną. Bo czy tam będzie rząd prześladował polaków, jak dotąd, czy nie, w każdym razie wie teraz, że nietylko cywilizowana Europa, ale nawet większość narodu niemieckiego potępia antypolską politykę. To mu się chyba podobać nie może i jeżeli prezes regencji lub landrat, którykolwiek zabronią polakowi na własnym kawałku gruntu stawiania chałupy, to czynić to będą zawsze z wyrzutami sumienia, że to nietylko Panu Bogu, ale nawet większości narodu niemieckiego nie podoba się.

Niejeden się spyta ze zadziwieniem, że jakże się to mogło stać, że to, co teraz potępił parlament i to znaczną większością głosów, że to przyjąć mógł swego czasu sejm pruski. Ano! bo do parlamentu wybierają kartkami i to w kopertach jeszcze, więc tam wybierany bywa zazwyczaj poseł, co to nie z łaski rządu, jeno z łaski ludu pochodzi. Taki poseł jako od rządu niezależny, rządowego zaciągu w parlamencie odrabiać nie potrzebuje i nie pyta o to, czy jego mowa lub jego głosowanie podoba się rządowi, jeno, czy się podoba wyborcom.

W sejmie zaś to co innego. Tam idzie przy głosowaniu nawołanego i tam niejeden urzędnik, niejeden nauczyciel, niejeden soltys, karczmarz, gospodarz, robotnik, nie może głować po swej woli, jeno po woli rozmaitych przełożonych, o których wie, że

mogliby mu później dekuczać. Zład w sejmie jest też tylu landratów, prezesów regencyjnych, dziedziców, hrabiów i innej szlachty, co to mają ze rżdem wspólny interes. Gdy rząd powie: »białe«, to ci panowie pokiwiają głowami i powiedzą niby z przekonania: »tak to białe«, choćby to było najczarniejsze. Większa część tych panów, to bowiem wysocy urzędnicy, dmą więc w trąbkę rządową, choćby tylko dla tego, ażeby łask rządowych nie stracić. Od takich posłów to nasz lud polski nie wiele może się spodziewać. Wiemy naprzykład, że przy uchwalaniu prawa o wywłaszczeniu to jeden poseł głosował w Izbie Panów za tem prawem jedynie dla tego, ażeby syn nie ucierpiał w karierze rządowej. A takich było niewątpliwie więcej.

Gdyby do sejmu wolno było również na kartki głosować, to i tam dostaliby się ludzie, niezależni od rządu, ale tego boi się rząd właśnie, jak ognia i o naprawie prawa wyborczego do sejmu nie chce słyszeć.

To, cośmy powyżej powiedzieli, wystarczy, ażeby czytelnicy nabrali wyobrażenia, czemu się to dzieje, że w parlamencie mamy większość posłów za sobą, zaś w sejmie pruskim przeciw nam.

Oglądanie robotnika polskiego.

Rząd pruski stale i celowo popiera sprawę osiedlania robotników niemieckich na ziemiach polskich nad Wisłą i Wartą. Robotnik rolny, niemiecki, ma wyręczyć robotnika polskiego i sprawić, że poszczególne kolonie będą ściśle niemieckie, a często, najczęściej ściśle — protestanckie. Jak się dowiaduje »Inf« zamierza rząd osiedlać robotników niemieckich na domenach najpierw w Prusiech Wschodnich, Zachodnich i Ks. Poznańskim. Rejencye odnośnych prowincji otrzymały już nakaz od ministerium rolnictwa, aby niezwłocznie doniosły, które domeny na osiedlenie się robotników rolnych się nadawają.

Robotnikom niemieckim, którzy się na domenach osiedlą, obiecuje rząd 800 mk. jednorazowej zapomogi i 10 mk. od ha.

Tak rząd pruski dba o robotników niemieckich, w taki sposób popiera politykę antypolską. Kiedy naszym Drzymałom utrudnia pobyt w wozach cygańskich, zabroniwszy poprzednio postawienia sobie domku mieszkalnego z własnych środków, daje robotnikom niemieckim setki marek i wszelkie swobody budowlane na osiedlenie.

A pieniądze na to skąd płyną? Te krajowi obywatele, te i my we formie podatków wysokich płacić musimy.

Odwagi ludu polski! Nie trać ducha! Skupiaj się w sobie, pracuj w milczeniu, oszczędzaj, kształć siebie i dzieci swojej! Pracy takiej Pan Bóg pobłogosławi, boć silniejszym jest Pan Bóg, niż wrogowie nasi.

Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. (Bawaryja przeciwko kompromisowemu podatkowi od posiadania.) Berlińskie pisma podały, że rżdy związkowe na

pewno się zgodziły na proponowany przez blok podatek od posiadania. Tymczasem półrządowa »Köln. Zeitung« donosi, iż wiadomości te są bezpodstawne. Bawaryja, jak dawniej tak i teraz zachowuje się odmownie. Bawaryja tylko wtedy odda swoje głosy za powyższym podatkiem, skoroby się przekonała, że i bez jej głosów owiadczy się większość za tem. Nie mniej i konserwatywna »Correspondenz« donosi oficjalnie, że konserwatyści zgodzili się tylko warunkowo na przyjęte podatki, pozostawiając sobie wolną rękę aż do ostatecznego głosowania w plenum. — Kompromis w sprawie reformy podatków stoi jeszcze na bardzo kruchych nogach, jak to powyżej widzimy.

— W parlamencie toczyła się w poniedziałek dalsza dyskusya nad etatem poczt i telegrafów. Przy pozycyi 745 tys. mk. na dodatki kresowe dla urzędników poczty w Wielkopolsce i Prusach Zach. przemawiał poseł polski dr. Edward Trzcński. Mowę jego podamy w następnym numerze. Pozycja o dodatkach kresowych została przyjęta. W końcu przyjęto rezolucyę centrową, żądającą, aby kanclerz porozumiał się z książętami panującymi co do uregulowania sprawy wolności portory i przedłożył parlamentowi odnośny projekt ustawy. Resztę etatu przyjęto podług uchwał komisji, poczem izba odroczyła się do wtorku.

— W sejmie pruskim przy obradach nad etatem ministerstwa handlu i przemysłu przemawiał w przeszłą sobotę między innymi poseł nasz W. Korfanty. Zaznaczył on, że prześladowca polityka pruska zaszkodziła ogromnie handlowi i kupiectwu niemieckiemu, o czem najlepiej mogą powiedzieć fabrykanci i kupcy niemcy, którzy dawniej dobre interesy robili z Polakami w Królestwie Polskiem i Galicyi. Koło Polskie domaga się, aby w Prusach rząd i komisya kolonizacyjna nie bojkotowały rzemieślników i kupców polskich. Jeśli Niemcy nawołują do takiego bojkotu, to ich się nie ściga sądownie, natomiast czyni się to z Polakami. Czyż to »sprawiedliwie? W końcu wystąpił mówca przeciwko niemczeniu za pomocą szkół uzupełniających i gospodarczych i poruszył sprawy górnicze, stawając w obronie górników polskich.

— Prusacy łowią polskich robotników. Z Piotrkowa w Król. Polskiem donoszą: Berlińskie »Deutsche Feldarbeiter Zentralstelle« rozpowszechnia wśród miejscowej ludności wiejskiej odezwę (w języku polskim!) w której zachęcając ją do przyjazdu roboty do Niemiec, obiecuje bzzpłatny przejazd do miejsca pracy i bezpłatne utrzymanie aż do początku robót itp. Otworzenie oddziałów tego biura w Kruszwicy, Toruniu, Brodnicy itd. i kierownictwo temi oddziałami ludzi, znajdujących się na pruskiej służbie państwowej, jak np. na zawia-dowców stacyi kolejowych świadczy, jak wielkie znaczenie tej agitacyi nadają Prusy.

— Za miliony, zabrane przez naród niemiecki na balony Zeppelina, wybudował tenże w miasteczku Friedrichshafen wielki zakład, który urządzony jest na budowę 10 do 12 balonów zeppelina w jednym roku. Maluczko, a zażądają od nas nowych

pedałków na utworzenie wojskowej floty nadpowietrznej.

Austria. Posel austriacki w Belgradzie hr. Forgach zapytał się w sobotę z polecenia swego rządu serbskich ministrów, czy chcą zawrzeć z Austrią układ handlowy, którego Austria nie może rychlej odnowić, dopóki Serbia nie wyrzeknie się Bośni i Hercegowiny. Niewiedzieć, co Serbia wobec tego zrobi. Swoją drogą zbroi się Serbia wciąż jeszcze. Rząd wyznaczył dalszych 15 mil. na zbrojenia.

— **Serbia** stoi znowu przed przesileniem ministeryalnem. W kraju panuje usposobienie wojenne, podczas gdy król i prezydent ministrów Nowakowicz starają się w pokojowy sposób załatwić spór z Austrią. Zbrojenia tymczasem trwają dalej. Obecnie skoncentrowano podobno już 60 tys. wojska a do końca kwietnia cała armia będzie zmobilizowana.

— **Z Balkanu.** Rząd serbski radby według wskazówek Rosji zażegnać wojnę z Austrią. Zgodził się też na konferencję i nawet odstąpił od żądania skrawka kraju, łączącego Serbię z morzem Adryatyckiem. Lud i wojsko jednak pragnie wojny. To też zamiarem podobno rządu serbskiego jest utworzenie ministerstwa z wojskowych i wykonywania rządów dyktatorskich, aby Serbów utrzymać w ryzi. Tymczasem jednak Serbia zbroi się nieustannie. To samo czyni Bułgaria, która znowu powołała pod broń znaczny oddział wojska. Niebezpieczeństwo wojny ciągle jeszcze zagraża Europie.

W Anglii. postanowił parlament czas zmienić. Od końca kwietnia do końca września będzie dzień w Anglii rozpoczynał się o godzinie wcześniej. Chodzi przede wszystkim o to, ażeby zaoszczędzić na świetle przez wcześniejsze rozpoczynanie pracy w całym państwie. Oszczędności w tych pięciu miesiącach obliczono na kilkadziesiąt milionów marek. Owa zmiana godzin będzie jeszcze i tę zaletę miała, że lud roboczy zwróci się o godzinę wcześniej kończyć zajęcia i mieć więcej czasu na rozrywkę. W tym roku nie dojdzie jeszcze prawdopodobnie do tej zmiany.

— **Z Watykanu.** Ważna bulla papieska. Turyńska gazeta „Momento” donosi ze

LEKARZ OBLĄKAN YCH.

305) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Widział zbliżającą się chwilę, w której skończą się wszystkie jego niepokoje, w której żadna obawa nie będzie już miała racji bytu.

Druga podróż, odbyta sam na sam z Paulą do Melun, z dziwny sposób zwiększyła jego wpływ na nią. Co godzina zajmował więcej miejsca w sercu młodej dziewczyny. Był przekonany, że wszystko idzie jak najlepiej.

Grzegorz pozostawił pannę Baltus w pokoju Edmy, a Fabrycyusza zabrał do ogrodu.

Chodzili pod wielkimi drzewami w cienie alei. Fabrycyusz rozglądał się dookoła.

— Doprawdy, masz pan nieruchomość prześlizną. Nie rozejrzałem się jeszcze w niej dobrze. A co za ogród ogromny i wspaniały. To park prawdziwy.

— Tak jest... — odrzekł Grzegorz zachwycony. — Nie znasz pan jeszcze całego domu?

— Znam tę część tylko którą zwiedziłem wczoraj w towarzystwie pana...

Możebyś pan pragnął obejrzeć całą posiadłość?

— Bardzobym tego pragnął...

Fabrycyusz miał naturalnie pewną myśl którą odgadną wkrótce czytelnicy.

— Chodź pan — odezwał się doktor, pociągając gościa do zabudowań waryatek.

— Na którą ulicę wychodzą tyły budynku głównego?... zapytał Fabrycyusz, chociaż lepiej o tem wiedział od Verniera.

Ten ostatni odpowiedział:

— Na drogę, okalającą całą posiadłość,

papież wydał do kardynałów bullę, znoszącą prawa i przywileje mocarstw świeckich przy przyszłych wyborach papieża. Bulla zakazuje kardynałom pod karą ekskomunikacji znosić w przyszłości wmięszanie się jakiegokolwiek państwa do spraw konklawe. Jak wiadomo, przy ostatnim wyborze kardynał Puzyna wniósł imieniem Austrii protest przeciw wyborowi kardynała Rampolli.

Biuro „Straży” i biuro Informacyjne P. C. K. W. przy Alejach (ul. Wilhelmowskiej) nr. 18 w podwórzu jest otwarte codziennie rano od 10—1 i 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski Poznań—Posen. Telefon 640 tytko w godzinach 10—1 i 4—6.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy landratów i urzędników stanu akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

Wiadomości kościelne.

Warmińska diecezja. Jeszcze nie pochowano zwłok zmarłego ks. kanonika dr. Weissa, a już zaowu straciła kapituła fromborska jednego kanonika. W pomiedzialek zmarł w Zell nad Moselę, gdzie od dłuższego czasu przebywał, s. p. ks. kanonik Juliusz Pohl. Zmarły urodził się 30 lipca 1830 a na kapłana wyświęcony został roku 1857, kanonikiem mianowany został w roku 1888. Od kilku lat był on bardzo cierpiącym. Był on też założycielem niemieckiego kalendarza warmińskiego, a zajmował się wiele piśmiennictwem. Niech odpoczywa w pokoju!

Chełmińska diecezja. Przesiedleni: Ks. wikary Sell z Lisewa do Frydlądu, ks. wikary Kleba z Frydlądu do Zblewa, ks. wikary Bukolt z Kijewa ustanowiony administratorem w Chełmoniu.

Francja. Ze wszczęta przez francuskich masonów i liberalów walka kulturalna toczy się dalej, o tem świadczy i następujący wypadek. Przeciw biskupowi Bayonny, a ztamtąd na bulwar Montmorency. Zaraz panu pokażę...

Przeszli przez ogród i dotarli do małej furki w murze. Młody lekarz poszukał klucza i otworzył.

Siostrzeniec bankiera śledził uważnie każde poruszenie swego towarzysza. Zobaczywszy klucz, uśmiechnął się z widocznym zadowoleniem.

— Nie zimeniono zamku... — mruknął. Doktor wyjął znów pęk kluczy i wybrał z pomiędzy nich ów małeńki kluczyk, którym kiedyś Edma się posłużyła.

Kiedy Grzegorz otwierał drzwiczki wązkie, Fabrycyusz podniósł oczy do góry. Wpatrzył się w małeńką sprężynę stalową przytwierdzoną do muru, która się ugięła, skoro się drzwi otarły o nią.

Grzegorz zamknął z powrotem furtkę, a Fabrycyusz idąc za nim, zapytał od niechcienia.

— Zapewne na noc wyjście to dobrze jest strzeżone?

— Strzeżone? — powtórzył z uśmiechem Grzegorz. — A to po co? Nie potrzebujemy się niczego obawiać.

— Jeszcze raz ci, kochany doktorze, wiesz... Stoisz na czele świetnego zakładu z którego możesz zrobić z napewno zrobisz pierwszy dom zdrowia na Paryż i okolice...

Otwarcie panu powiem, że na to rachuję... Nie chodzi mi o siebie, bo ja mam skromne zadania, ale o zapewnienie szczęścia pannie Edmie, która mi jest najdroższa na świecie...

— Kochane dziecko zasługuje na takie szczęście, a pan godnym jej jesteś zupełnie. Jak prędko masz zamiar zaślubić moją kuzynkę?

— Nie umiem oznaczyć terminu...

— Dla czego?

— Bo przedewszystkiem muszę do

ks. Gisors, wniesiono doniesienie karne na podstawie ustawy o rozdziale Kościoła z państwem, ponieważ w wydanym przez siebie liście pasterskim potępił ustawę o konfiskacie kościelnych majątków. Również i proboszcz katedralny pociągnięty został do odpowiedzialności za to, że list ów odczytał publicznie z ambony.

Listowy przybędzie

w dniach od 15-go do 25-go marca aby odebrać przedpłatę na gazetę na nowy kwartał.

Należy przeto już teraz pieniądze mieć przygotowane!

Rodzice polscy! Uczyliście dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku? Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 12-go marca 1909.

— Istnie ruska statystyka! Według ostatniego arzędowego liczenia ludności z dnia 1 grudnia 1905 r. było w Olsztynie ludności 27 422. W tej liczbie Niemców katolików 13 504, a Niemców protestantów 10 538. Język polski jako ojczysty miało podać tylko 586 osób, a 1649 ludzi zapisano jako mazurów, jak się zdaje Polaków. Podobny zadziwiający wynik rządowego liczenia mamy w Kajnach. Wieś ta liczy 150 katolickich mieszkańców — ewangelików w niej niema wcale. — A oto słuchajmy, co tu statystyka podaje: 5 mieszanych, 62 Niemców, a tylko 15 Polaków, za to 68 mazurów. Czy to prawda? Każdy rozumny i niezaslepiony hakatyzmem człowiek nie widział jeszcze w Kajnach żadnego mazura. Słuchajmy dalej. Może najciekawszą rzeczą nam podaje statystyka o Butrynach. W tej kończyć jej kuracyi, no i jej matce zmysły przywrócić...

— Nie rozumiem, po co masz pan zwlekać?... Wszakże Edma już jest prawie zupełnie zdrowa... Nic pana nie zmusza do odkładania ślubu, aż do wyzdrowienia Joanny, co prawdę mówiąc, wydaje mi się bardzo, a bardzo wątpliwem.

— Dla czego?... — dodał Grzegorz.

— Nie wiem, nie znam się na tem, ale coś mi się nie zdaje!...

— Panie Fabrycyuszu! — odpowiedział doktor — pan wie, że kocham Edmę?

— O tem wcale nie wątpię!...

— Cały jej się oddałem... Postanowiłem sobie, że mężem jej nie zostanę, dopóki matka jej zdrowa nie będzie... Rozum jej matki będzie ślubnym podarkiem, jaki ofiaruję narzeczonej... Musisz pan uwierzyć teraz jak pewny siebie jestem co do pani Delariviere.

— Daj ci Boże, kochany panie Grzegorzu — odrzekł Fabrycyusz — zrobiłeś mi zaszczyt, prosząc o rękę Edmy i oddałem ci ją z największą radością, bo dosyć cię poznać, aby ocenić, na co zasługujesz... Nie zapomnij pan, że ofiaruję półtora miliona na posag kuzynce mojej!...

— Dziękuję panu za nią i za siebie, oceniam pańską wspaniałomyślność, ale to nie zmieni mojego postanowienia... Byłoby nawet niestosownym przyspieszenie naszego małżeństwa... Trzeba pamiętać, że Edma tylko co straciła ojca i że byłoby ohydnie stroić ją w suknię ślubną, zanim zdążyła włożyć żalobną!...

Fabrycyusz skłonił się w milczeniu.

— Pan mi przyznajesz słusność, nieprawda? — zapytał Grzegorz.

(Ciąg dalszy w dodatku.)

było 1-go grudnia 1905 r. 24 ewangielistów a 756 katolików; z tych 80 Niemców, mieszanych, tylko 8 Polaków a 663 malarów. Co za ironia! 756 katolików a 663 malarów. Czy się mieli zmienić katolicy na malarzy, albo malarzy na katolików? Także ogólnie wiadomo, że malarzy są także ogólnie protestantami, a pomiędzy niemi wyjątki są katolickie. To się zowie statystyka w Prusiech. — Albo w Olsztynie, czy tu jest 1649 malarzy, czyli protestantów-polaków, a polaków-katolików 586? Kogo właściwie malarzami nazywają w Olsztynie? To nie jest prawdziwa statystyka, na którą się w potrzebnych raportach spisać można. Dodajemy jeszcze, że w Wartemborku naliczono Niemców katolików 2285, Niemców protestantów 538, mieszanych 124 a Polaków 1417, a w Biskupcu katolików Niemców 2742, Niemców protestantów 1291, mieszanych 251, a Polaków tylko 762. Oto obraz rządowej statystyki u nas.

— Tutejsze polsko-katolickie Towarzystwo „Zgodac pod opieką św. Kazimierza” odbędzie w niedzielę, 14-go marca rocznicę swego istnienia. Z okazji tej odprawi tegoż dnia rano o kwadrans mszę w kościele św. Jakóba ks. kap. Kramkowski mszą św. na intencję Towarzystwa. — Po południu o godzinie piątej (po godzinie żałobnej) odbędzie się w mieszkaniu p. Grunberga (ul. Wadęska 17) roczne zebranie na którym zdadzą sprawozdanie z czynności Towarzystwa przewodniczący, sekretarz i skarbnik, poczem nastąpi wybór nowego zarządu. O jak najliczniejszy udział tak w nabożeństwie, jako i w zebraniu, oraz o punktualne przybycie proszą usilnie wszystkich członków Zarząd.

— Sprzedaż osucia (otrębów) i odrobaków na tutejszym urzędzie prowiantowym odbędzie się we wtorek, 16 marca przed poł. o 10 tej.

— Tutejszy urząd prowiantowy zakupuje znowu owies, siano i słomę.

Czy węgle będą tańsze? Donoszą, że węglańska konwencja węglowa od kwietnia obniży cokolwiek ceny węgla, jak nieco roku na lato czyni. Podobno ma nastąpić obniżenie cen węgla o 6 fen. na kilogramach czyli na centnarze podwójnie. Na zachodzie Niemiec węgle będą tańsze, ale tylko dla handlarzy. Przy nowych umowieniach niższa tam ma być cena za ton węgla o 2, 3, 4, 5, do 6 mrk. zależnie od jakości; za antracyt z nad Rury cena za 10 ton wynosić ma 10 mk, a koks pospolity 20 mrk. za koks dla leśniczy 30 mrk. Ceny za węgle angielskie pozostaną te same. Prawdopodobnie mniejszy przyrost ceny węgla na zachodzie nie odczują przy tej samej cenie za węgiel.

Z Warmii i Prus Zachodnich.

* **Dajtki.** Zmarł tu kapitalista p. Krämer. W testamencie zapisał on kościołowi św. Jakóba w Olsztynie oraz na kaplicę w Dajtkach sumę 1000 marek. — Szosę od toru do wsi w Dajtkach w tym roku rozpoczęła budowę. Materiał do budowy już przyjechał.

* **Stary Szombark.** Droga ząd przez Stary Szombark, Warkaty i Wilhelmsthal do szosy Toruńsko-Olsztyńskiej zostanie w tym roku przebudowana na szosę. Długość tej szosy wynosi 9,3 km. Koszt budowy szosy szacuje się na 90,000 marek.

* **Kronowo.** U gospodarza Andrzeja Kramkowskiego odbyła się dnia 5 bm. rewizja wozów, w której Kollack znalazł wóz, który skradziony został niedawno pewnemu gospodarzowi w Ruszkach w powiecie szczytniejskim.

* **Zadzork.** Ostatni targ na bydło w Zadorku był dobrze opeslany. Handel szedł bardzo, gdyż i zamiejscowi handlarze dojeżdżali. Tylko cieląt sprzedano mało. Koni sprzedano wiele, mianowicie roboczych. Ceny były jak zwykle, a konie były średnie.

* **Rastembork.** W pewnej wiosce pod Rastemborkiem zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Dwuletnia córka robotnika Schütza odparowała się surowym kartofliem. Kawał odgry-

zonego kartofla utkwiał jej w gardle tak, że zanim pomoc nadeszła, małeństwo udusiło się.

* **Nawym.** Na torze kolejowym Działowo-Iłowo najechał pociąg na zaprzęg gospodarza Kowalewskiego. Konie zostały zabite na miejscu.

* **Głubin.** Mistrz rzeźnicki Karol Dieckheit pomagał kowalowi przy podkuwaniu konia. Koń uderzył go tak silnie kopytem w twarz, że D. upadł na ziemię bez przytomności. Leżącemu koń zadał jeszcze kilka uderzeń, skutkiem których zmarł nieszczęśliwy.

* **Dąbrówno.** W drodze do Marcinkowa znaleziono człowieka bez życia. W zmarłym rozpoznano wyrobnika Szymańskiego z Marcinkowa, który zmarł. — Gospodarze w okolicy narzekają na brak paszy i słomy.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** Na gorącym uczynku przytrzymano 13-letniego chłopca, Milińskiego, który zakradł się do składu rzeźnika Strogalskiego i zabrał z kasy 13 marek.

* **Puck.** W przystani morskiej utworzyły się w tym roku wskutek ostrej zimy prawdziwe góry lodowe. Pod Swinoujściem dosięgły góry te miejscami wysokości domu. Gromadzą się tam tłumy ludu, ażeby podziwiać to niezwykle zjawisko, które z wybrzeża przedstawia wspaniały widok.

* **Starytarg.** pow. sztumski. W naszej wiosce, liczącej przeszło 1000 dusz, leżącej w pośrodku powiatu, odległej 8 km. od pow. miasta Sztumu, 12 km. od Kiszporka, potrzebny jest lekarz. Okolica dobra, egzystencja pewna. Przed 40 laty był tu już lekarz i miał dobrą praktykę. Dla braku odpowiedniego mieszkania przez długie lata lekarza tu nie było, lecz teraz jest nowo wybudowany dom, w którym i apteka by mogła być urządzona.

* **Tezew.** W przyszłym roku obchodzi Tezew 650 letni jubileusz jako miasto. Przywileje miasta nadał mu w roku 1260 książę Sambor, trzeci syn księcia Mestwina I. Książek Sambor kazał tu wystawić sobie na 8 lat przed tem zamek.

* **Tezew.** Pozałwanogodny wydarzył się w poniedziałek rano na tutejszej poczcie kolejowej. Szafar Pochert przy podnoszeniu worka z listami rucił nagle w znak na ziemię, stracił przytomność i w pół godziny później zmarł. Lekarz stwierdził, że przyczyną śmierci Pocherta był paraliz serca.

* **Malbork.** Dnia 8 i 9 czerwca odbędzie się tu targ na konie zbytłowe. Równocześnie odbywać się będzie loterya, w toku której wylosowane zostaną konie, powozy i rozmaite inne kosztowne przedmioty. Losów będzie 160,000 po 1 marce, liczba wygranych 2653 za ogólną sumę 69,000 mk.

Z Ks. Pomorskiego.

* **Gniezno.** Redaktora Lecha p. A. Koniecznego skazał sąd lawniczy w Gnieźnie w terminie sobotnim na sto marek grzywny za obrazę nauczyciela Wollschlagersa dawnej w Marzennie, a obecnie w Gorzykowie. Obraz doparzył się sąd w tym, że Lech w pewnym artykule nazwał go „zaciekłym hakatystą”.

* **Ostrów.** Robotnik Walenty Miś z Lubczyzna sprzedał w grudniu roku ześle go jakiemuś handlarzowi z Kępna płatów za 30 fen. Handlarz dał mu tylko 22 fen., za to wynagrodził się Miś w ten sposób, że skradł owemu handlarzowi świeczkę, która kosztowała 5 fen. Za to przekroczenie skazał go sąd, ze względu na dawniejsze kradzieże, na kwartał więzienia.

Ze Śląska.

* **Zaborze.** Przed 5 laty ukłuła się igłą w palec zona pewnego górnika. Igła weszła w ciało tak głęboko, że nie można jej było wyciągnąć, a przynajmniej kobieta ta nie troszczyła się o jej usunięcie. Dopiero niedawno uczuła klucie w ramieniu, a gdy zjawiała się bólaczka i zapalenie, udała się kobiecina do lekarza, który zbadawszy miejsce bolące, zauważył igłę — i usunął ją.

Z obczyzny i zagranicy.

* **W Chicago w Ameryce** zmarł Franciszek O'Twell. Już w kilka lat po ożenieniu się rozpoczął przygotowywać dla siebie trumnę, pokrytą pięknymi rzeźbami, co go kosztowało kilka lat zmudnej pracy. Następnie zaczął sporządzać inne przedmioty, potrzebne do pogrzebu: świece ulął sobie z tłuszczyków kuchennych, uszył sobie koszulę śmiertelną i zredagował mowę pogrzebu. Bankowi swemu kazał po swym zgonie wypłacić oznaczonej firmie kosztą przeprowadzenia zwłok na cmentarz. Następnie ściągnął wino do butelek, aby goście żałobni mieli się czem po jego śmierci pokrzepić. To wszystko kosztowało go jedenaście lat pracy. Potem zakupił na cmentarzu kawał gruntu na grób dla swej rodziny, wmurował tablicę, na której sam wyryl ich imiona i nazwiska. Zaledwie ukończył tę ostatnią pracę, zachorował na zapalenie płuc, z którego też nie powstał. Rodzinie pozostawił znaczny majątek.

Rozmaitości.

Nędza ludności w Mesynie. Bezustanne deszcze przyczyniają się do większej jeszcze nieszczęśliwej bezdomnej ludności mesyńskiej. Szczęśliwymi wśród nich jest tylko około tysiąca osób, którym wolno przepędzać noce w wagonach towarowych, albo też urzędnicy, policja i zamocni kupcy, którzy śpią w barakach i tam wychodzą końca peryodu deszczowego. Reszta ludności wystawiona jest bez miłosierdzia na wszelkie przykrości niepogody. Śpią więc całe gromady pod dziurawymi namiotami na rozmięklej deszczem ziemi, gdyż obiecywane tylokrotnie masywne baraki pozostawiają z powodu braku drzewa budulcowego tylko pięknym snem. Gdy w tych dniach wieczorem nowe gwałtowne wstrząśnienie ziemi przeraziło nieszczęśliwych i wypędziło ich z lichych namiotów na deszcz i ślotę, okazała się znów w całej nagości straszna ich niedoła. Wszystko krzychało, wszystko wzywało króla, aby raz jeszcze zjechał i pomógł im w nieszczęściu, bo władze im wcale nie pomagają!

Najwyższą pensję na świecie pobiera z pewnością amerykański inżynier mineralog mr. John Hays Hummond, o którym Amerykanie mówią, że złoto poczuje na tysiąc mil. Roczne wynagrodzenie jego wynosi 500 tysięcy dolarów, a więc dziesięć razy więcej, niż pensya prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jeszcze jako dziecko przypatrywał się Hummond często robotnikom, zajętym przy plukaniu złota, a mając lat 10, rozpoczął już sam poszukiwania. Starzy robotnicy opowiadają, że już wtedy rozpoznawał on na pierwszy rzut oka, czy dany kawałek kwarcu zawiera złoto, czy nie. W przeciągu dziesięciu lat po ukończeniu studyów, zdobył sobie sławę najlepszego znawcy min złota na całym świecie.

Od redakcyi.

— Dobre rozwiązania nadesłali jeszcze po wydrukowaniu „Gościu” pp.: Fr. Płonowski z Dużego Klebarka i Walenty Lęgowski z Hessler.

Sprzedaż drzewa.

— W środę, 17 marca przed południem o 10 tej w Jęguniu drzewo na opał i do budowy wedle zapasu i potrzeby z obwodów Ramuk, Kaletka, Przykop, Rykowiec i Jęguń.

— Sprzedaż drzewa z nadleśnictwa Kudypy, mająca się odbyć dnia 18 marca w Olsztynie przełożona została na poniedziałek 22 marca. Sprzedawane będzie drzewo do budowl. Drzewo na opał sprzedawane będzie w terminie dnia 2go kwietnia.

Sprzedaże, dzierżawy i licytacje.

— Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawana będzie dnia 11go maja przed poł. o 10 tej posiadłość Józefiny Kramkowskiej w Starym Przykopie, zapisana w księdze gruntowej tom 3, karty nr. 34.

Dziewczyna

z miasta, 14—16 lat
stara, do drukarni zgło-
sić się może u nas na-
tychmiast.

Dom wysyłkowy
i kredytowy

A. Kundfa

w Olsztynie

poleca najtaniej przy jak
najmniejszej wpłacie i

dogodnej odpłacie

meble, obrazy, lustra i
towary wyścielane, nar-
krycia na stół i łóżka,
firanki, dywany itd.

Meble me wykonane są
we własnym warsztacie i
udzielam na takowe długą

gwarancję.

Posiadłość z budynkiem
murowanym i stodołą, do tego
3 morgi roli ogrodowej i 7 morg
roli z torfem niedaleko kościoła
jest w Dużym Ramsowie pod
Gipsowem natychmiast na sprze-
daz. Blizszych wiadomości u-
dzieli karczmarz p. Dosta tamze.

Również jest na sprzedaż po-
siadłość przy drodze wiejskiej,
10 morg roli ogrodowej i 8 morg
roli leśnej do polowy obsadzo-
nej. Blizszych wiadomości udzieli
również karczmarz p. Dost tamze.

♀ Kobiety! ♂

jeżeli wszystkie środki zawio-
dą, proszę użyć przy chruku
japońskiego proszku

(Jaj apulver)

Skład: Flor. Anth. nobil. jap. pr.
Pani M. w B. pisze: z japońskie-
go proszku bylam bardzo za-
adowolona.

Puszka 3 m., zaliczka 3,30 m.

Medizinal Versandhaus

H. Scheffler, Magdeburg-N.

Regätzerstrasse 79.

♀ Hygieniczne artykuły.

Cennik darmo, w zamknię-
tej kop. za zwrotem portorya.

LOSY

królewskiej loteryi na
konie, główna wygrana zaprzęg
czterokonny wartości 10,000 m.,
wagnienie 26 maja. Cena
losu 1 markę. Poleca
eks. „Gaz. Olsztyńskiej“.



Najtańsze i najlepsze
źródło zakupu
czystych i odstałych
Win

Górnowiągierskich

następnie wielkie zapasy wybornych
Win czerwonych (Bordeaux)

Konjaków, Rumów, Araków znajdują się
u starej firmy

A. Pfitzner

w Poznaniu (Stary Rynek 34) Mał pod Tokajem.
Cenniki bezpłatnie. Kupcom znaczny rabat.

Ponieważ śpichrz mój muszę wkrótce wyprzedać
sprzedaję teraz

meble

wszelkiego gatunku bardzo tanio. Nadarza się Szan. Pu-
bliczności przeto korzystna okazja taniego zakupu ele-
ganckich i trwale odrobionych mebli. Na życzenie
za dogodną odpłatą! Przy zakupie za gotówkę nad-
zwyczaj tanio.

A. Kundt,

Olsztyn, ul. Górna.

Na Wielki Post

polecam

wszelkie gatunki śledzi
codziennie świeżo nadchodzące ryby wędzone,
sery, najlepsze marynowane ryby
w największym wyborze, jak w latach ubiegłych,
dobry olej siemienny litr 60 fen.

Śledzie wędzone

z własnej wędzarni codziennie świeże.

Cenniki na artykuły postne wysyłam darmo i franko.

Juliusz Rogawski

w Gutsztacie.

Sprzedaż drzewa

Każdego czwartku po po-
łudniu od 2—5 sprzedaje
się w oberży p. Jatzkow-
skiego drzewo z mego lasu
w Baldach i to: grabowe i
brzozowe kneble i szczapy.

Ucznia

w naukę stolarstwa przyjmie
od zaraz lub później

Rydziewski

mistrz stolarski w Gietrzwałdzie.

Do własnego użytku i
zarobku do 5 marek i
więcej dziennie

maszyny do wiązania pończoch
i trykotów od 120 mk. na spłatę.
Nauka darmo, robotę też odbie-
ram. Cennik fabryczny za 30
fen. w znaczkach.

St. Lewandowski, Bromberg,
Brükenstr. 2.

Tanio!

Surowa niciana bawełna
paczka 1 mk. Jako i inne
świeże gatunki

bawełny do tkania

jako to jedwabna »Schewigte«
pozamentowa sukienka z poly-
skiem będą teraz po najtań-
szych cenach wyprzedawa-
ne. Czerwona niciana ba-
wełna już od 1,60 mk.

Ubrania damskie i męskie w
całości lub poprate

farbuje i czyszcze
dla mych odbiorców znacznie
taniej.

M. Kuck,

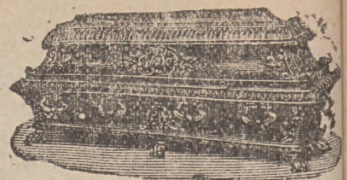
Wartembork, p. kośc. ewang.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej
roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,

teraz ulica Liptacka 28 obok
karczmarza n. Biernata.



J. Hermanowski
ulica Olsztyńska 3

Największy

skład trumien

w Olsztynie

poleca swój zawsze bogi
zaopatrzonej skład trumien
jako i wypraw dla nie-
szczyków różnego gatunku

Najtańsze ceny!

Gospodarstwo,

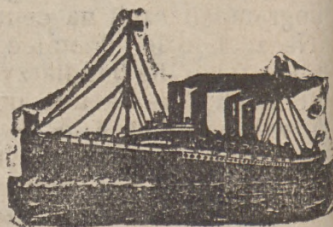
składające się z 20 morgi roli
dobrymi budynkami chce za-
z wolnej ręki sprzedać. Ad-
wskaze eks. »Gazety Olsztyńskiej«

Szczególnie korzystna
oferta dla karczmarzy
przywatnych.

Z powodu przebudowy me-
interesu zamierzam zapasy mo-
towarów zmniejszyć i wypr-
daję teraz wszelkie
towary kolonialne, de-
katesy, wino i cygaretki
po znacznych zniżonych
cenach

Jerzy Wentzkowski
Wartembork.

Norddeutscher Lloyd
Bremen.



Bremen

do

Ameryki

parowcami pospiesznymi

i pocztowymi

do Nowego Jorku

Baltimore i Galveston

Bezpłat. informacji udzieli

Dyrekcja

Północno-niemieckiego Lloyd

w Bremie,

lub zastępcy towarzystwa

Jakob Silberstein Olsztyn

Ed. Bartenwerfer Królewiec

Vordere Vorstadt 84 i 85

i generalna agentura F. Mo-

tanus Berlin, Invalidenstr. 9

Na Wielki Post

polecamy

Drogę Krzyżową po 15 fen

Gorzkie żale po 15 fen

jako i książki do naboże-

stwa po najtańszych cenach

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“